



SZKODLIWE SUBSTANCJE Z HAŁDY docierają do Wisły

Hałda zatrzymana

Olbrzymia hałda fosfogipsów zostanie zamknięta – zdecydował wicewojewoda Piotr Karczewski. Może to jednak potrwać kilka lat

Należąca do spółki Fosfory hałda zwana gdańskim Kilimandżaro miała przestać działać w 2009 r., jednak Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska uznał, że nie można tam dokładać dodatkowych odpadów. Do inspektora doszły informacje, że góra fosfogipsów jest popękana, w szczeliny dostaje się woda, która wypłukuje do gruntu trujące substancje,

a te dostają się następnie do Wisły. Ten przepływ widać na zdjęciach satelitarnych.

O likwidację hałdy od kilkunastu lat walczą okoliczni mieszkańcy i elokodzy. Ludzie twierdzą, że z powodu odpadów o wiele bardziej chorują m.in. na nowotwory.

Wielokrotne ekspertyzy naukowe na ten temat wzajemnie sobie przeczą.

Piotr Karczewski zapowiada, że będzie zmierzał do całkowitej likwidacji góry. Być może odpady będzie można wykorzystać przy budowie autostrady A1.

AWI

► LEPSZE ZABEZPIECZENIE

Przerwa na bezpieczeństwo

Muzeum Bursztynu w Gdańsku przez dwa tygodnie będzie nieczynne

Zamknięcie muzeum to echo po niedawnej kradzieży na Międzynarodowych Targach Bursztynu Amberiff. Z dobrze zabezpieczonego depozytu zniknęły diamenty o wartości 4,5 mln zł. Do oszustwa złodziej posłużył się skradzioną kartą chipową.

– Zdaliśmy sobie sprawę z zagrożenia i dlatego posta-

nowiliśmy działać – mówi Adam Koperkiewicz, dyr. Muzeum Historycznego Miasta Gdańska. – Nasze zabezpieczenia są dobre, ale chcemy je ulepszyć. Nie możemy dopuścić do tego, żeby coś się stało. W muzeum pokazujemy bardzo cenne obiekty wypożyczone, są depozyty, to byłaby totalna klęska.

Dyrektor zapowiada, że muzeum będzie nieczynne około dwóch tygodni.

AWI

REKLAMA

0029673/A

REKLAMA

0021104/A

e-mail: biuro@asper.com.pl www.asper.com.pl

Płynie Wisła, płynie

Jeśli pieniądze na realizację programu Wisła 2020 szybko się nie znajdą, nad Gdańskiem i okolicą ciągle będzie wisiała groźba poważnej powodzi



Alina Wiśniewska

alina.wisniewska@echomiasta.pl

Rzadko kto zdaje sobie sprawę, że Gdańsk leży w delcie Wisły i przez całe lata z tej bliskości czerpał ogromne zyski. Ostatnia linia pasażerska prowadząca z Gdańska do Warszawy przestała funkcjonować w latach 50. Aktualnie Wisła jest w fatalnym stanie – to najbardziej zaniedbana tak duża rzeka w Europie. Jej koryto przez lata było pozostawione samo sobie, w niektórych rejonach powstały ogromne pływizny, które uniemożliwiają ruchy większych statków pasażerskich, czy towarowych.

Wisząca powódź

Problem pływizny bezpośrednio zagraża Trójmiastu. By chronić jej przed powodzią, od lat w zimie u ujścia Wisły łód kruszą lodolamcze. W ten sposób nie dochodzi do zatoru.

– Wisła jest w takim stanie, że z powodu pływizny lodolamcz utyka na mieliźnie – alarmuje Ryszard Sulęta, szef Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. – Kolejna niezbędna sprawa to budowa stopnia wodnego na Nieszawie, dopiero wówczas moglibyśmy spać spokojnie, bo sama zaporę we Włocławku zdecydowanie nie wystarcza.

► PROGRAM DLA RZEKI



ALINA WIŚNIEWSKA

Dzięki realizacji programu Wisła 2020 możliwości OGLĄDANIA GDAŃSKA Z WODY będzie coraz więcej

Usuwanie skutków ostatniej powodzi w Gdańsku w 1999 r., kiedy z brzegów wystąpiła mała rzeka Radunia, pochłonęło ogromne pieniądze. W przypadku zalania Trójmiasta przez Wisłę, skut-

łożonych na Wisłę, także Gdańsk.

Program Wisła 2020 zakłada większe wykorzystanie Wisły turystycznie i gospodarczo.

Według Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Wisle nie ma toksycznych substancji ani pestycydów. Jakość wody jest więc dobra i nie ma żadnych przeszkód, by Wisła znowu stała się ulubionym miejscem rekreacji i wypoczynku, ale koniecznie trzeba wybudować przystanie.

Większa głębokość

– Teraz Wisłę można przepłynąć np. kajakiem, ale wiadomo, że przez tydzień nie zobaczy się przysznica – zauważa Stanisław Sikora, z klubu wodnego Żabi

Kruk w Gdańsku Sikora. – Na pewno będzie to duża atrakcją dla mieszkańców Trójmiasta i okolic, którzy będą mieli kilka dni wolnego, żeby popływać.

Dla Krzysztofa Romana, dyr. Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej, sprawa, której nie można pominąć to poprawa żeglowności Wisły.

Wodna autostrada

– Wycieczkowce to nie wszystko, chodzi o to, by Wisłę odciążała z czasem autostradę A1. Transport wody jest dużo tańszy i wolniejszy, ale przy dużych odległościach to powinno się opłacać. Takie trendy są w Europie, wystarczy przekroczyć granicę z Niemcami, żeby zobaczyć, że ruch na rzekach jest jak na autostradzie. ■

„Przwrócić Wisłę życiu” to hasło programu Wisła 2020

ki byłyby niewyobrażalnie większe.

Właśnie żeby tym sprawom zaradzić powstał program Wisła 2020, przygotowany przez Związek Miast Nadwiślańskich – który doprowadził do zjednoczenia w tej sprawie 22 miasta – po-

Nie działam na pół gwizdka

O programie dla Wisły rozmawiamy z Tomaszem Sowińskim, prezesem Związku Miast Nadwiślańskich

► ALINA WIŚNIEWSKA: Kiedy ostatnio pływał pan po Wisle?

TOMASZ SOWIŃSKI: – Jesienią. W tym roku pływałem statkiem pasażerskim w Toruniu, a wiosną brałem udział w regatach na Wisle.



► To pływanie było przyjemne? Wisła kojarzy mi się z dużym

przemysłowym zanieczyszczeniem. Można się w Wisle kąpać?

– Mocne zanieczyszczenie wód to stare dzieje, jest dużo lepiej niż było w latach 80. Pokazują to najnowsze badania. Przybyło nam kilkanaście dużych oczyszczalni ścieków, ubiegłego roku pływaliśmy statkiem pasażerskim w Toruniu, a wiosną brałem udział w regatach na Wisle.

► Dlaczego tak bardzo zaangażował się pan w sprawy tej rzeki? – Nie potrafię działać na pół

gwizdka, to kwestia pewnej konsekwencji. Jestem miłośnikiem Gdańska i Pomorza, a ten rejon przez całe wieki bogacił się dzięki rzece i zatoce. Wisła była przecież główną arterią transportową. Potem odwróciliśmy się od tego. Po to właśnie w połowie lat 90. robiliśmy flisy Wisłą. Chcieliśmy pokazać, że pływanie po tej rzece jest możliwe.

► Program Wisła 2020 to rzecz zrobiona z ogromnym rozmachem. Realizacja wszystkich pomysłów związanych z turystyką

i gospodarką zajmie kilkanaście lat, co jest potrzebne, żeby go sprawnie przeprowadzić?

– Program dla Wisły jest wszechstronny, na jego realizację potrzebne są trzy rzeczy: pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Ogólne założenia powinny teraz zostać „przełożone” na mniejsze projekty w gminach, środki na to na pewno będzie można uzyskać z Unii Europejskiej, która chociażby stawia na energię odnawialną, a rzeka daje przecież duże możliwości budowy ekologicznych elektrowni. ■